

PROTOKÓŁ NR 8/2019
z posiedzenia Komisji połączonych Rady Miasta Świdwin z
dnia 20 sierpnia 2019 r.

Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum..
2. Projekty uchwał.
3. Zapytania i wnioski.
4. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Rady M. Stępniak otworzyła posiedzenie komisji połączonych o godz. 11:00. Obecnych na posiedzeniu było 12 radnych, co stanowi ustawowe quorum. Radni nie przedstawili wniosków do porządku obrad.

Ad. 2

- uchwała Nr XII/53/19 zmieniająca uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Świdwin oraz tymczasowych pomieszczeń

Projekt uchwały przedstawiła pani E. Hamulak.

Radny K. Olszewski zapytał o pkt. 8 – liczba punktów liczona jest od lat. Czy jeżeli będzie to 6 miesięcy to zaokrąglamy do 1 roku? Czy to jest do miesiąca? Jak to jest dokładnie sprecyzowane?

Pan P. Feliński Burmistrz Miasta odpowiedział, że jest to liczone za każdy pełny rok.

Radny M. Dereń zapytał czy w uchwale będzie mowa o kryterium dochodowym?

Pani E. Hamulak odpowiedziała, że w tej uchwale nie ma kryterium dochodowego, bo tu będzie zmieniony tylko regulamin przyznawania, natomiast w uchwale są kryteria.

W zależności od tego jaki jest dochód to jest mieszkanie socjalne albo komunalne. Jest to w paragrafie 23.

Radny M. Dereń zapytał czy kryterium dochodowego nie można wprowadzić do punktacji?

Na sali padły głosy, że nie.

Pan A. Rewiński Sekretarz zapytał radnego czy im mniejsze kryterium to tym więcej punktów? Tak sobie pan radny wyobraża?

Radny M. Dereń odpowiedział teraz mamy większe dochody w rodzinach wielodzietnych.

Pan Sekretarz odpowiedział, że jak są wyższe dochody to będzie mieszkanie komunalne, a jak niższe to socjalne.

Radna M. Makowska zapytała z czego wynika to, że jest niepełnosprawność ruchowa oddzielnym kryterium za które otrzymuje się punkty, a stopnie niepełnosprawności są oddzielnymi kryteriami?

Pani E. Hamulak odpowiedziała: wcześniej było inaczej, a teraz jest to rozdzielone. Niepełnosprawność ruchowa najbardziej wpływa na kształt mieszkania, tak żeby mieszkanie było przystosowane do jej potrzeb.

Pan Burmistrz dodał, że w pierwszej kolejności chcemy zadbać o tych, którzy nie mogą w pełni funkcjonować.

Radna M. Makowska powiedziała: mówicie państwo o czymś, o czym rozmawialiśmy przy pierwszym przyglądaniu się temu regulaminowi i tak samo jest teraz, jakby wszystkie niepełnosprawności są trudnym doświadczeniem dla osoby i rodziny, natomiast trudności architektoniczne braлиśmy pod uwagę, żeby uwzględnić już przy samym przydzielaniu w standardach mieszkań, bo komisja wie jaki ma zasób mieszkań. To są kryteria już przy przydzielaniu mieszkań ale nie kryteria do przyznania dodatkowych punktów.

Radna dodała, że dla mieszkańców to nie będzie jasne i zaproponowała żeby inaczej to sprecyzować.

Przewodnicząca Rady zapytała odnośnie tego samego punktu: czy jeżeli będzie osoba niepełnosprawna ruchowo, to czy się to sumuje? Jeżeli tak, to się podwójnie premiuje tę samą niepełnosprawność.

Radni dyskutując nad tym punktem wypracowali następujące wnioski: - wykreślenie niepełnosprawności ruchowej, dopisanie potwierdzenia stopnia niepełnosprawności przez Powiatowy Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, decyzja o pobieraniu zasiłku pielęgnacyjnego lub orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, dopisanie „Zasiłek pielęgnacyjny pobierany na dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności do 16 roku życia”.

Radna M. Makowska zapytała o pkt 5: jest Niebieska Karta lub przedstawiona dokumentacja policyjna, a nie ma żadnej dodatkowej dokumentacji.

Pan K. Szyposzyński Radca Prawny dodał, że inne gminy rozszerzały tą kategorię. Inne źródła są wystarczające do dokumentowania przemocy.

Radni po przeprowadzonej dyskusji sformułowali wniosek wprowadzenia zapisu: „Wszczęta procedura przyznania Niebieskiej Karty, informacja policyjna, informacja Zespołu Interdyscyplinarnego, wywiad środowiskowy. “

Przewodnicząca Rady zapytała o pkt 2: dokładnie od kiedy zaliczeniu podlega zakwalifikowanie wniosku? Który to jest moment?

Pani E. Hamulak odpowiedziała: jest to od momentu wpisania na listę, bo wnioski są zgłaszane.

Przewodnicząca Rady zapytała o pkt 3: stan zagęszczenia powinien występować od złożenia wniosku?

Pani E. Hamulak odpowiedziała: od złożenia wniosku 12 miesięcy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, czyli okres po złożeniu wniosku, czyli nie mamy co naliczyć.

W toku dyskusji Radni wypracowali stanowisko, że powinien być zapis: „12 miesięcy przed złożeniem wniosku”.

Pan K. Szyposzyński zaproponował zmianę do punktu 1: żeby zastąpić zdanie „Zamieszkiwanie charakteryzuje się prowadzeniem gospodarstwa domowego na terenie miasta” zdaniem „Zamieszkanie charakteryzuje się występowaniem centrum spraw życiowych na terenie miasta Świdwin”, bo prowadzenie gospodarstwa domowego jest jednym z elementów centrum spraw życiowych, na co składają się opłaty, dowód zameldowania itd. Nie każdy mieszkaniec mieszkający stale na terenie miasta Świdwin prowadzi gospodarstwo domowe. W wielu regulaminach jest tak, że nie rozróżnia się prowadzenia gospodarstwa domowego a jedynie nazywa się to ogółem prowadzenia centrum spraw życiowych na terenie miasta. Taka osoba jest traktowana jako osoba zamieszkująca na terenie miasta.

Po przeprowadzonej dyskusji Przewodnicząca Rady zapytała radnych kto jest za przyjęciem zapisu: „Prowadzenie centrum spraw życiowych na terenie Miasta.”

Wynik głosowania: za 9 głosów, przeciw – 3 głosy, wstrzymał się – 0 głosów.

Radni więcej wniosków nie przedstawili do ww projektu.

- uchwała Nr XII/54/19 w sprawie określenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego

Projekt przedstawił pan Sekretarz.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XII/55/19 w sprawie zmian budżetu miasta na 2019 rok

Projekt uchwały przedstawiła pani Skarbnik M. Grad.

Radna M. Makowska zapytała Burmistrza: co będzie w przebiegu Festiwalu Organizacji Pozarządowych w Świdwinie? Na co konkretnie zostaną środki rozdysponowane?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wczoraj było spotkanie i organizacje dopiero będą przygotowywały budżet. Chodzi o zaprezentowanie świdwińskich organizacji pozarządowych.

Radna M. Makowska zapytała: na co konkretnie będzie przeznaczone te 8 400,00 zł?

Pan Burmistrz odpowiedział, że formuła tego festiwalu jest otwarta i polega na tym, że same organizacje wybierają to, co chcą pokazać.

Radna M. Makowska zapytała czy wczorajsze spotkanie było samych pracowników?

Pan Burmistrz odpowiedział, że były organizacje pozarządowe.

Radna M. Makowska powiedziała, że w tym roku był już festiwal 12 czerwca organizowany we współpracy z miastem. Jaki był koszt miasta? Czy tam było wsparcie finansowe?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to był kongres i nie było wsparcia finansowego ze strony miasta.

Radna M. Makowska zapytała czy teraz rok rocznie będą dwa wydarzenia na terenie miasta? Jaki jest plan, zarys?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. Kongres to zupełnie inne wydarzenie organizowane przez stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Świdwina, a tu jest festiwal organizacji pozarządowych. Są to osobne wydarzenia.

Radna M. Makowska powiedziała: środki na kongres pochodziły z LGD.

Pan Burmistrz powiedział, że nie.

Radna M. Makowska powiedziała: 5 tys. było przekazane z LGD na pierwszy kongres.

Pan Burmistrz powiedział, że z OWES-u.

Radna M. Makowska powiedziała: na ten moment my jako miasto całkowicie pokrywamy organizację festiwalu. Czy może inne samorzady udało by się zaprosić i zaoszczędzić?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to zależy od tego na ile prężne będą organizacje, czy złożą taki wniosek? Na kongresie była taka informacja, że warto by było kontynuować taki festiwal.

Radna M. Makowska powiedziała: tylko, że całkowity koszt finansowania pochodzi z naszych pieniędzy, z budżetu miasta.

Pan Burmistrz odparł, że są to pieniądze dla organizacji.

Radna Makowska powiedziała, że chciałaby więcej informacji. Jakie organizacje wczoraj rozmawiały o przebiegu festiwalu, kto się zgłosił?

Pan Burmistrz odpowiedział, że następne spotkanie robocze będzie za tydzień i już na nie zaprasza.

Radna M. Makowska zapytała kto wczoraj uczestniczył w tym spotkaniu roboczym?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie wie dokładnie, bo nie był organizatorem. Pracownik za to odpowiadał.

Radna M. Makowska zapytała który pracownik?

Radny W. Grzesiak dodał, że nie było listy obecności.

Radna M. Makowska dodała: proszę, że jeżeli przesuamy pieniądze na jakieś działania, to chciałabym mieć informację wcześniej. Przesuwamy po raz kolejny pieniądze i tak naprawdę nie mamy wiedzy na co to będzie wydatkowane. Też jestem za tym żeby zostawiać wolną rękę organizacjom, ale też żeby nam sprecyzować jaką wizję miasto ma.

Pan Burmistrz odpowiedział: specyfiką takich zadań jest to, że my nie narzucamy. My możemy wyasygnować jakieś środki na przykład na zadania z dziedziny kultury, że jest 1000 zł. A ja nie jestem w stanie powiedzieć jakie stowarzyszenia złożą i jakie będą miały projekty. Jest ciężko na tym etapie. Nie wiem, czy pani sobie zdaje sprawę.

Radna M. Makowska odpowiedziała, że zdaje sobie sprawę. My jako miasto mamy plan rozwoju tego miasta i możemy też angażować organizacje pozarządowe w konkretnych obszarach zdrowia, sportu, turystyki, kultury pod konkretne działania.

Pan Burmistrz dodał, że ideą jest organizacja festiwalu.

Radna M. Makowska powiedziała: jeżeli w planie rozwoju miasta mamy konkretne kierunki rozwoju to idźmy tymi kierunkami, a nie róbmy czegoś dla idei. Jest to dużo pieniędzy.

Przewodnicząca Rady zapytała: czy te środki zostaną rozdysponowane pomiędzy poszczególne organizacje i one za to zrealizują jakiś swój program?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Pan B. Wachowiak dodał, że będzie to czwarty festiwal. Ostatni kongres spowodował to, że po dwóch latach przerwy organizacje się skrzyknęły i chciały taki festiwal zorganizować. Natomiast jaka będzie forma organizacji, to jedna z organizacji złoży ofertę w trybie uproszczonym, która będzie zawierała te zadania w postaci mikro projektów przygotowanych przez poszczególne stowarzyszenia. Za tydzień będzie ponowne spotkanie z udziałem większej liczby stowarzyszeń i będą mogły swoje programy zaprezentować. W poprzednich latach były to różne formy, gry i zabawy dla dzieci, zjeżdżalnie, malowanie twarzy, konkursy i wiele innych. Myślę, że w tym roku będzie podobna sytuacja.

Radny W. Grzesiak zapytał o spotkanie w zamku organizacji pozarządowych, gdzie było stwierdzenie pana kierownika i pana Burmistrza, że każda organizacja pozarządowa nie wykorzystwała w ubiegłych latach ileś pieniędzy, gdzie była możliwość do 10 tys. Nastąpiła możliwość napisania projektów krótkich 3-miesięcznych. Okazało się, że na to pieniędzy nie ma. Taką odpowiedź moje stowarzyszenie dostało. To jak jest? My zostaliśmy potraktowani, tak, że nic nie robimy dla miasta. Dlatego my poszliśmy za ciosem. A potem się okazało, że pieniędzy nie ma.

Festiwal stowarzyszeń to nie była inicjatywa stowarzyszeń. Jest nacisk z drugiej strony żeby to zrobić. I są jednostki, które nic nie robią w tym wypadku, a naciskają żeby coś zrobić na siłę. Powinniśmy my jako radni, urząd miasta, popracować ze stowarzyszeniami, porozmawiać z tymi stowarzyszeniami, a nie narzucać im. To mi się wczoraj nie podobało.

Jak jest faktycznie z tą kwotą do 10 tys. ?

Przewodnicząca Rady zwróciła się do radnego, że odpowiedź będzie w dalszym punkcie obrad, jak skończymy omawianie projektu uchwały.

Radny W. Grzesiak zgodził się na to.

Radny M. Dereń zapytał pana B. Wachowiaka czy za tydzień będzie informacja jaki jest zakres organizacji, cały program?

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że będzie to zlepek informacji, każde ze stowarzyszeń przedstawi to, co chciałoby zaprezentować w ramach festiwalu. W ramach tych propozycji będzie przygotowany program ogólny uwzględniający wszystkie te propozycje. Będzie to też skosztorysowane na etapie wstępnego złożenia, po to, by te środki racjonalnie wśród stowarzyszeń podzielić.

Radna A. Perskiewicz dodała, że jak organizuje profilaktykę w szkołach wnioski wypełnia się z konkretnymi na co, na jaką kwotę, komu zapłacimy. I takich informacji byśmy chcieli, konkretnie.

Pan Burmistrz dodał, że za każdym razem jak zlecamy jakieś zadanie na przykład w obrębie kultury to jest tylko kwota. A dopiero na poziomie składania wniosku, organizacja określa. My tylko określamy sumę określonej kwoty. Po złożeniu wniosków będziemy wiedzieli ile poszczególne organizacje będą planowały na zorganizowanie swojego stoiska. Zależy nam na tym żeby organizacje pozarządowe świdwińskie się integrowały. Za tydzień będziemy rozmawiali o budżetach.

Radna A. Zglenicka zapytała na czym polega zmiana w związku z błędną klasyfikacją kwoty w SP nr 4?

Pani M. Grad Skarbnik Miasta odpowiedziała, że kwota została wprowadzona na przeciwdziałanie alkoholizmowi a powinna być wprowadzona na świetlice.

Radna M. Makowska zapytała czy były podejmowane działania żeby nawiązać finansową współpracę z ościennymi gminami?

Pan Burmistrz odpowiedział, że festiwal jest organizowany na terenie miasta i są to miejskie organizacje.

Radna M. Makowska zapytała czy stoi coś na przeszkodzie żeby zmienić termin, żeby festiwal obejmował organizacje z terenu powiatu Brzeźno, Sławoborze, Połczyn- Zdrój? Czy nam ten pośpiech jest potrzebny?

Pan Burmistrz odpowiedział: w tym roku się nie da. Taki wniosek żeby napisać to się robi w grudniu. Jest to festiwal świdwiński, a nie powiatowy.

Radna M. Makowska zapytała, które stowarzyszenie wyszło z inicjatywą festiwalu?

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że może nie tyle z inicjatywą, co zdecydowało się na złożenie oferty w imieniu wszystkich uczestniczących w festiwalu stowarzyszeń. Była to inicjatywa, która zrodziła się na kongresie. Pewnie kilka stowarzyszeń optowało za zorganizowaniem tego festiwalu, natomiast czym innym jest złożenie oferty w imieniu stowarzyszeń. Będzie to oferta złożona w trybie uproszczonym, ale będzie zawierała wszystkie wydatki.

- uchwała Nr XII/56/19 w sprawie wprowadzenia Regulaminu korzystania z parków miejskich na terenie Miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawił pan A. Kot.

Pan Sekretarz poinformował radnych, że na sesji będą na pewno wprowadzane autopoprawki. Regulamin zostanie uzupełniony o pewne zapisy. Pojawi się pkt. 1 i pkt. 3. Nie dawno ukazał się wyrok SA i prokurator zaskarżył podobny regulamin parku miejskiego. Musimy zapoznać się z uzasadnieniem, którego do dzisiaj nie mamy. Po zapoznaniu się z tym uzasadnieniem będziemy chcieli dostosować nasz regulamin do aktualnych przepisów prawa.

Radny K. Olszewski zapytał o telefon komórkowy, czy jest on całodobowy?

Pan Sekretarz odpowiedział, że jest on całodobowy. W urzędzie jest wyznaczonych 4 czterech pracowników, którzy całodobowo pełnią dyżur.

Radny K. Olszewski zaproponował, żeby to dopisać.

Pani Wiceburmistrz dodała, że chodziło o prosty w formie regulamin. Dzisiaj dostaliśmy stanowisko z nadzoru, że są tylko ujęte zakazy i na szybko poprawiliśmy ten regulamin.

Radny M. Dereń zaproponował żeby wykreślić zapis „*oraz rowerów*”, ze względu, że jedna grupka wyrostków przekreśla kulturalną jazdę rodzin. Od tego są powołane organy żeby to jakoś ukrócić.

Pani Wiceburmistrz dodała, że są w parku ścieżki, które są niebezpieczne. Nas uczulono na pewne kwestie.

Radna I. Markiewicz powiedziała: tylko zakaz jazdy na rowerze, a potem egzekwowanie od jednych, a od drugich nie, chodzi o mandaty ze straży miejskiej, to będzie to problemowe. Czy w Połczynie jest zakaz?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że w Połczynie nie ma stromych zjazdów. Wprowadzenie barierek nie wiadomo czy rozwiąże tą sytuację.

Pan A. Sadowski Strażnik Miejski zauważył, że nikt nie nałożył mandatu na spokojnie jeżdżących rowerami. Idea jest taka, że jeżdżą z tych wierzchołków, rozpędzają się, hamują gwałtownie. Niszczą ścieżki. Nam chodzi o jakieś narzędzie żeby egzekwować właśnie od takich osób, żeby ich zdyscyplinować. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jakiś rozwiązań technicznych.

Radna I. Markiewicz powiedziała, że mieszkańcy będą zdenerwowani, że nie będą mogli wjeżdżać do parku, który służy rekreacji również rowerowej. Może jakieś ograniczniki?

Pan Burmistrz zauważył, że to jest problem, bo żeby wprowadzić jakieś zabezpieczenia techniczne potrzeba czasu, a przede wszystkim zgody konserwatora zabytków.

Radna I. Markiewicz dodała, że też zauważyła, że młodzież niszczy i tak nie powinno być. Może inny sposób niż zakaz.

W trakcie otwartej dyskusji radni zaproponowali żeby wprowadzić zakaz zjazdu przy niektórych górkach w formie tabliczek, uszczegółowienie zapisów w regulaminie żeby zapobiec wypadkom, w niszczeniu parku, nawierzchni.

Radny W. Grzesiak zwrócił uwagę, że w regulaminie nie ma numeru telefonu Straży Miejskiej. Radny dodał, że według niego straż w Świdwinie nie pracuje.

Radny zaproponował żeby na ścieżkach położyć kloce drewniane 2-3, po których rowerami by nie przejeżdżali.

Pan Burmistrz dodał, że zastosowanie takich rozwiązań spowoduje, że naruszymy ścieżki na które jest gwarancja. Każde zmiany trzeba zgłosić do konserwatora zabytków. Na wszystko też potrzebne są pieniądze.

Radna B. Bujak zapytała o zakaz wprowadzania psów bez smyczy. Chodzi o duże rasy, żeby dopisać i kagańce, ponieważ byłam świadkiem jak duży pies rzucił się na małego.

Pan K. Szyposzyński powiedział, że to wynika z innych przepisów, ustawy o ochronie zwierząt.

Radna B. Bujak zapytała: do budynku dojeżdżają rodziny mieszkańców, a jest zakaz.

Pan Burmistrz odpowiedział, że tam można wjechać. Bardziej chodzi o to, żeby nie wjeżdżali pod wiaty.

Radny J. Konat zapytał czy zakazujemy jazdy rowerami?

Pan Sekretarz odpowiedział, że zakazujemy używania rowerów w sposób powodujący niszczenie nawierzchni dróg i ścieżek jak również stwarzający zagrożenie dla życia i zdrowia.

- uchwała Nr XII/57/19 w sprawie określenia wysokości i zasad ustalania dotacji celowej, w tym kategorii dzieci oraz zasad jej rozliczania dla podmiotów prowadzących niepubliczne żłobki lub kluby dziecięce, zatrudniających dziennych opiekunów oraz dla dziennych opiekunów prowadzących działalność na własny rachunek na terenie Gminy Miejskiej Świdwin

Projekt przedstawił pan **B. Wachowiak**.

Radni nie przedstawili pytań.

- uchwała Nr XII/58/19 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumień międzygminnych

Projekt przedstawił pan **B. Wachowiak**.

Radni nie przedstawili pytań.

- uchwała Nr XII/59/19 w sprawie stanowiska Rady Miasta Świdwin dotyczącego analizy zasadności przeniesienia części ruchu międzyregionalnego z linii kolejowej nr 202, Gdańsk Główny – Białogard-Stargard na linię kolejową nr 402, Koszalin-Kołobrzeg-Goleniów

Projekt uchwały przedstawiła radnym Przewodnicząca Rady.

Radny M. Dereń powiedział, że w projekcie nie ma wiadomości ze strony PKP. Czy były wysyłane do nich jakieś zapytania, bo my tylko dowiadujemy się z facebooka, ale nie ma konkretnego działania ze strony PKP. My wyprzedzamy pewna ich sugestię?

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że PKP podjęło już działania, wyasygnowało środki i badania są prowadzone. Jest prowadzona ocena zasadności przeniesienia.

Radny M. Dereń zapytał czy były jakieś rozmowy, czy były wysyłane zapytania?

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że miasto Białogard zwróciło się do ministra infrastruktury i na chwilę obecną nie ma odpowiedzi. Nie jesteśmy w stanie określić czy po wykonaniu tej opinii zostaną podjęte jakieś dalsze czynności. Natomiast pozostawienie tej sprawy na marginesie...

Radny M. Dereń powiedział: czy oni w jakiś sposób reagują na nasze, przecież to czytają.

Pan Sekretarz odpowiedział, że projekt uchwały zostanie wysłany do PKP.

Radny M. Dereń powiedział: jesteśmy jakby krok przed nimi.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że nie, bo działania przez nich zostały już podjęte, a my musimy reagować na sam zamiar.

- uchwała Nr XII/60/19 w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego, w tym z tytułu sprawowania funkcji wychowawcy klasy, za warunki pracy, za wysługę lat oraz nagród i szczegółowych warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw

Projekt przedstawił pan B. Wachowiak.

Pani W. Reszczyńska Prezes Oddziału ZNP w Świdwinie przedstawiła opinię ZNP w związku z prezentowanym projektem uchwały – załącznik nr 1 do protokołu.

Radna M. Makowska zapytała: odnośnie dodatku za warunki pracy, jest wpisany stały procent. Czy pomysł wpisania do 20% może dawałby narzędzie dyrektorom do regulacji? Co państwo na to?

Pan K. Szyposzyński odpowiedział, że nie można tutaj różnicować tego składnika, ponieważ mogłoby dojść do dyskryminowania pracowników. Te dodatki nie podlegają różnicowaniu.

Radna M. Makowska powiedziała: przyznać trzeba jeżeli mamy klasę specjalną to dyrektor musi dać dodatek, natomiast tutaj pozostawiając jakby dyrektorom narzędzie do takiej swobody decydowania.

Pan K. Szyposzyński powtórzył, że takiego narzędzia nie możemy dać dyrektorowi. Mogło by to stanowić formę pewnego rodzaju dyskryminacji. Nie ma tu charakteru uznaniowego.

Radna M. Makowska powiedziała, że żaden przepis o tym nie mówi. Przepis prawa nie wyklucza zapisu „do”. Pytam czy dyrektorom nie zostawić decyzji?

Pan P. Szyposzyński odpowiedział: mogę to jeszcze sprawdzić, ale obawiam się, że nie jest to możliwe.

Radna M. Makowska poprosiła żeby to sprawdzić.

Pan B. Wachowiak odpowiedział: jeżeli chodzi o ten dodatek to u nas dotyczyłby tylko jednej sytuacji, czyli nauczania dziecka indywidualnie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Inne wypadki nie mają u nas zastosowania. Wydaje mi się, że pozostawienie tej dowolności przyznawania wysokości dodatków z tytułu trudnych i uciążliwych warunków pracy dyrektorom powodowało by to, o czym radca wspomniał, pewne nierówne traktowanie. Nie mamy tutaj wglądu w monitorowanie tej sytuacji związanej z takim sprawiedliwym przydzielaniem tego dodatku. Natomiast ustalając go na równym poziomie wiemy, że nikt z nauczycieli prowadzących nauczanie indywidualne z uczniem o potrzebie kształcenia specjalnego nie będzie miał jakiś wątpliwości czy pretensji, które mogłyby się zdarzyć w sytuacji kiedy byśmy ten dodatek zróżnicowali.

Radna M. Makowska powiedziała, że ona by tego narzędzia nie odbierała dyrektorom.

Ad. 3

Przewodnicząca Rady zapytała radnych czy wyrażą zgodę na przedstawienie sprawozdania za pierwsze półrocze we wrześniu, zamiast w miesiącu sierpniu. Przesunięcie wynika z tego, że sprawozdanie powinno być sporządzone do 30 sierpnia, a więc jest w tej chwili opracowywane i informacja byłaby niepełna.

Na Sali obecnych było 10 radnych.

Wynik głosowania: za 10 głosów, jednomyślnie.

W dalszej kolejności radni zgłosili następujące pytania:

Radny W. Grzesiak: kto zajmuje się u nas sprawami azbestu? Straż miejska nie reagowała na rozebrany nielegalnie azbest, niezabezpieczony, gdzie poruszały się małe dzieci. Mieszkańcy ulicy chodzili koło tego azbestu ponad 3 tygodnie. Straż miejska tego nie widziała. Widziała dwadzieścia centymetrów wystającą zielen. Jak się skończyła sprawa tego azbestu? To jest Grudziądzka 4.

Czy zobaczę mandaty udzielone na spornym gruncie przy Agromie. Chcę je zobaczyć, bo twierdzenie, że to jest klepisko dla mnie nie jest wytłumaczeniem. Ten teren jest i będzie koszony przynajmniej dwa razy w roku.

Radna I. Markiewicz zwróciła się z prośbą żeby przerwy w szkołach były w tych samych

godzinach i po 3 i 5 lekcji była 15-to minutowa przerwa, żeby nauczyciele zdążyli na zajęcia do innej szkoły.

Radny J. Konat powiedział, że na Placu Lotników były trzy kradzieże kwiatów tuż pod kamerą. Obsługa monitoringu jest bezradna, bo nie można ustalić kto dopuścił się kradzieży. Ten nadzór trzeba zwiększyć nad obsługą, nad ujawnianiem i przekazywaniem do straży. Powinniśmy to ujawnić, skoro mamy monitoring.

Radny przekazał informację, że na ulicach Cmentarnej, A. Krajowej i Reymonta 2 są ubytki w jezdni.

Radny zapytał czy trwa wymiana, odnawianie znaków pionowych?

Radny P. Szyposzyński zgłosił, że Pomnik Poległych i Pomordowanych Żołnierzy, Ofiar Faszyzmu i Stalinizmu na Placu jest w bardzo złym stanie. Czy przewidujemy jakąś naprawę? Kolejna sprawa – ostoja spokoju przy Mieszka 1, z tego miejsca zrobiła się pijacka ostoja. Czy to miejsce jest fortunne? Młodzieży sprawia radość, bo policja nie może tam dojechać, a faktycznie są tam po 22-ej krzyki, wrzaski i mieszkańcy mają pretensje, że nikt ich o zdanie nie pytał.

Radny zaproponował też aby radni otrzymywali materiały na sesję drogą e-mailową, będzie oszczędniej.

Radna M. Makowska zapytała czy dzieje się mycie koszy, bo w tej części gdzie mieszka radna się nie dzieje.

Czy jest pan na kolejny rok doświetlania ulic?

Radny K. Olszewski zapytał: o zlikwidowany plac zabaw przy ulicy Wojska Polskiego, czy już wiemy gdzie on ma powstać?

Radny W. Grzesiak zgłosił, że mieszkańcy, którzy spotykają go na mieście zgłosili, żeby z tyłu za zamkiem postawić parę ławek, koszy, bo starsze osoby nie mają gdzie usiąść.

Radny zgłosił, że na Zatorzu są tereny miasta nie koszone. Obok garaży są wyrzucane śmieci, nikt tego nie posprzątał. Tak samo koło torów. W Świdwinie dosyć często przylatuje Ratownik-22, to jest Zegrze Pomorskie, ratownictwo lotnicze i szuka miejsca do lądowania. Ląduje przy Zajeździe przy Starym Młynie, czy tam nie możemy wykosić tego terenu, żeby stworzyć jakąś

podstawę bezpieczeństwa dla naszych mieszkańców? Radny dodał też, że na stadionie nie może wylądować, bo jest pozamykane i nie może wjechać karetka.

Radny K. Olszewski powiedział, że gdy jego dziecko było odbierane wszystko było zorganizowane.

Radny W. Grzesiak powiedział, że tak twierdzą ci piloci. Dziecko, które miało teraz wypadek na rowerze, szukali miejsca do lądowania, nie wiedzieli gdzie tą karetkę postawić, żeby on wylądował i przejął to dziecko.

Radny dodał, że ma duży album zdjęć zrobionych, gdzie straż miejska nie widzi tych terenów a do dwudziestu centymetrów się doczepili.

Radna A. Perskiewicz zgłosiła: na parkingu przy Bratku stoi od dłuższego czasu zaparkowany samochód na rejestracji nie świdwińskiej.

Przewodnicząca Rady zgłosiła, że na wysokości Chrobrego 1 naprzeciwko sklepu jest zapadnięty chodnik i ta dziura się pogłębia. Prośba o sprawdzenie co tam się dzieje.

Przewodnicząca dodała, że telefonicznie jedna z mieszkanek zwróciła uwagę, żeby działania w parku zintensyfikować zwłaszcza gdy w parku są duże grupy młodzieży. Pani zgłosiła, że w przypadku pojedynczych osób straż miejska podchodzi i ingeruje, natomiast w przypadku kiedy było duże skupisko młodzieży to ingerowali tam gdzie były rodziny z dziećmi, natomiast tam, gdzie było skupisko młodzieży pozostawili same sobie.

Ad. 4

Odpowiedzi na pytania:

Pan A. Kot odpowiedział na następujące pytania:

- sprawa azbestu – z ulicy Grudziądzkiej 4, to do nas wpłynął wniosek o dofinansowanie na utylizację azbestu. Ten pan zdemontował ten azbest, wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez komisję, czekamy na opinię związaną z utylizacją tego azbestu i na tej podstawie będzie dofinansowanie.

Przewodnicząca Rady zapytała w jaki sposób ten azbest jest zabezpieczony?

Radny W. Grzesiak zapytał jakie działania pracownik może zrobić w tym układzie? Sam pan powiedział, że nie możecie nic zrobić.

Pan A. Kot odpowiedział: nie wiem o co panu chodzi. Pracownicy urzędu podejmują działania na wniosek. Nie jesteśmy komórką kontroli, nadzoru. Działamy na wniosek, jedziemy, oglądamy, w czasie oględzin azbest był prawidłowo zabezpieczony, ofoliowany, oznaczony.

Radny W. Grzesiak zapytał: czy był prawidłowo zdjęty? Czy był prawidłowo zabezpieczony do tego przejazdu?

Pan A. Kot odpowiedział: sam osobiście byłem na oględzinach tego azbestu. Nie wiem kto go demontował. Gdy był złożony wniosek o dofinansowanie azbest był zdemontowany i prawidłowo zabezpieczony.

Radny W. Grzesiak zapytał: kto odpowiada za demontaż, za nadzór nad demontażem azbestu? Pracownicy urzędu?

Pan A. Kot odpowiedział, że nie. Właściciel terenu. Właściciel obiektu na którym znajduje się azbest powinien zgłosić do starostwa zgłoszenie prowadzenia robót demontażu pokrycia dachowego.

Radny W. Grzesiak zapytał: jeżeli nie zgłosił, to co wyście zrobili w tym wypadku?

Pan A. Kot odpowiedział: nie wiem czy on zgłosił, nie jestem organem starostwa nadzoru budowlanego.

Radny W. Grzesiak zapytał: czy dbacie o zdrowie mieszkańców naszego miasta, czy nie?

Pan A. Kot odpowiedział: na terenie miasta jest jeszcze masę azbestu, który jest.

Radny W. Grzesiak powiedział: ten, który jest nieruszany nie pyli.

Pan A. Kot powiedział: w trakcie oględzin azbest był zdemontowany i prawidłowo zabezpieczony.

Radny W. Grzesiak zapytał czy pokazać zdjęcia?

Pan A. Kot odpowiedział, że nie ma mocy prawnej. Urząd miasta nie jest organem kontroli przy demontażu pokrycia dachowego w formie płyt azbestowych. Są inne organy.

Radny W. Grzesiak zapytał jakie są organy?

Pan A. Kot odpowiedział: powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Radny W. Grzesiak zapytał: czy on o tym wie?

Pan A. Kot odpowiedział, że tego nie wie. Każdy może zgłosić jeżeli coś zauważy.

Przewodnicząca Rady zapytała radnego czy zgłaszał to?

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że zgłaszał to do pani Wiceburmistrz.

Pani Wiceburmistrz powiedziała, że to zgłosiła do straży miejskiej, która podjęła działania.

Pan A. Sadowski dodał, że było wszystko zabezpieczone jak przyjechała straż.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że pokaże zdjęcia. Radny dodał, że nie uzyskał żadnej odpowiedzi, bo nie wie za co odpowiadają urzędnicy, którzy są od azbestu, jakie są ich obowiązki. Co zrobił pan kierownik w tym kierunku?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wszyscy słyszeliśmy, że kiedy kierownik przyjechał na miejsce to azbest był prawidłowo składowany.

Radny W. Grzesiak zapytał: panie Arku, byłem u pana, jak pan stwierdził?

Pan A. Kot odpowiedział, że nic innego nie stwierdził.

Radny W. Grzesiak stwierdził: powiedział pan, że przyjechał i był niezabezpieczony, a za dwa dni pan przyjechał i był zabezpieczony.

Pan A. Kot odpowiedział, że nieprawda, nic takiego nie powiedziałem. To pan uważał, że azbest był niezabezpieczony.

Radny W. Grzesiak zapytał: czy pan sprawdził jaka firma, czy ta firma miała uprawnienia do demontażu tego dachu?

Pan A. Kot odpowiedział: ten, który demontuje azbest ma przedłożyć stosowne dokumenty, które są wymienione w tym regulaminie dofinansowania. Jeżeli ten pan nie przedłoży tych dokumentów nie dostanie dofinansowania.

Radny W. Grzesiak odparł: a mieszkańcy mogą się truc? Taki jest wniosek.

Przewodnicząca Rady przerwała dyskusję. Zapytała radnego co zrobił gdy stwierdził ta okoliczność?

Radny W. Grzesiak odpowiedział: że zgłosił to do pani Wiceburmistrz. I jestem ciekawy dalszej reakcji.

Pani Wiceburmistrz powtórzyła, że zgłosiła to do straży miejskiej i jest zabezpieczone.

Pan A. Kot przeszedł do udzielania odpowiedzi na pozostałe pytania:

- koszenie żywopłatów – nie wiem o jakie żywopłoty chodzi,
- znaki drogowe – mamy już zakupione wszystkie znaki do wymiany, we wrześniu przystąpimy do wymiany tych znaków,
- usterki- to na skrzyżowaniu Armii Krajowej i Popiełuszki przy studziencie kanalizacyjnej, taka sytuacja jest na ulicy Drawskiej i na Łąkowej i w tej sprawie pójdzie pismo do ZUK-u żeby to naprawili,
- mycie koszy – z obserwacji i dokumentów, które zostały nam przedłożone mycie koszy odbyło się na terenie miasta. Była specjalistyczna firma i myła kosze.

Radna M. Makowska zapytała kiedy ta maszyna poruszała się po Świdwinie?

Pan A. Kot odpowiedział: od końca czerwca była maszyna która myła pojemniki 1100. Później były myte dzwony na wspólnotach. W nowym przetargu właściciel w zabudowie jednorodzinnej będzie odpowiadał za mycie pojemników.

Na etapie tworzenia budżetu będziemy wprowadzać nowe zadania, mamy już kilka projektów na doświetlenie ulic np. Wiejska, osiedle A. Krajowej.

Co do ławek za zamkiem, tam były ławki i na wniosek radnych poprzedniej kadencji, przewodniczących zarządu osiedla te ławki zostały zlikwidowane, ponieważ odbywało się tam spożywanie alkoholu.

Radny W. Grzesiak powiedział: to wszystkie w mieście trzeba zlikwidować. W parku Virchowa też.

Pan A. Kot odpowiedział: w tamtym miejscu tak to wyglądało i zostały te ławki zlikwidowane. Koszenie cały czas na bieżąco się odbywa.

Radny W. Grzesiak zapytał: ile razy było koszone Zatorze?

Pan A. Kot odpowiedział, że nie zapisuje. Trzy, cztery razy na pewno.

Pan Burmistrz dodał, że było koszone. Żywopłot był skoszony na wniosek mieszkańców.

Radny W. Grzesiak powiedział: proszę pojechać ze mną i pokażę wam jak jest skoszone.

Pan A. Kot dodał jeszcze, że teren o którym mówił radny pod lądujący śmigłowiec nie jest terenem miasta. Jest to teren pana Górnickiego.

Radny W. Grzesiak powiedział, że musimy znaleźć miejsce na taką sytuację.

Pan Burmistrz dodał, że straż jest od tego żeby zabezpieczała takie miejsca.

Radny W. Grzesiak zapytał: kiedy jest straż miejska?

Przewodnicząca Rady zauważyła, że chodzi o straż pożarną.

Radny W. Grzesiak powiedział: chodzi o wykoszenie tego. Straż przyjeżdża.

Pan Burmistrz dodał: ktoś się tym zajmuje, ktoś ma nadzór nad takimi miejscami. Miasto nie jest od wszystkiego.

Radny W. Grzesiak powiedział: miasto musi stworzyć jakąś inicjatywę, porozmawiać z tymi osobami, z jednostkami i stworzyć takie mini centrum dla tego ratownika.

Przewodnicząca Rady dodała, że jest też powiat i zarządzanie kryzysowe.

Radny W. Grzesiak zapytał jeszcze o straż miejską. Straż miejska się jeszcze nie wypowiedziała.

Przewodnicząca Rady poprosiła o odpowiedź na pytanie dotyczące monitoringu.

Pan A. Sadowski odpowiedział, że jest problem z obsadą na monitoringu. W tej chwili pracuje tylko jedna osoba. Komendant skupił się na zabezpieczeniu nocnym ale też nie zawsze tam ktoś jest i czasami może się tak zdarzyć, że jakieś zdarzenie może nie zostać zarejestrowane. W tej kwestii nic nie jesteśmy w stanie zrobić.

Radny J. Konat powiedział, że kradzieże miały miejsce w nocy ale skoro nie ma obsady, to nie ma się co dziwić.

Pan Burmistrz dodał, że każda z tych kamer działa w odpowiednim trybie. Nawet jak jest obsada to nie jest tak, że akurat kamera będzie skierowana tam, gdzie jest przestępstwo. Czasami jak się zdarzy jakiś wypadek to nawet jak jest tam obsługa, to nie jest się w stanie obserwować tego wszystkiego. Nawet najlepszy system monitoringu nie zawsze wychwyci to przestępstwo. Chodzi o to żeby zmniejszyć tą częstotliwość zdarzeń i o odstraszenie. W tej chwili są dwie osoby głównie w nocy. W dzień obraz się nagrywa.

Pan Sekretarz dodał, że jest instrukcja, która mówi o tym, że nawet straż miejska do południa ma obsługiwać też monitoring ze względu na te braki kadrowe. Stowarzyszenie Bezpieczne Miasto też w tym roku nie ma pracownika. W urzędzie pracy nie ma odpowiedzialnej osoby, którą można by było bezpiecznie do urzędu wprowadzić.

Przewodnicząca Rady zapytała czy jest prowadzony monitoring miejsc w mieście, w których do takich zdarzeń dochodzi częściej?

Pan Burmistrz powiedział, że teraz będzie foto pułapka i w takich miejscach może warto o takiej foto pułapce pomyśleć. W tej chwili skupiliśmy się na dzikich wysypiskach.

Radny J. Konat zwrócił się do przedstawiciela straży miejskiej: skwer Virchowa, w dzień cała ławka zajęta, butelki przewracają się z alkoholem.

Pan Burmistrz odpowiedział, że to są osoby bezdomne z którymi wielokrotnie rozmawiał. To są osoby, które dostaną mandat i go przyjmą. Państwo jest bezsilne wobec takich osób. Jak straż miejska ich przegoni to oni wrócą.

Pan A. Sadowski dodał, że te osoby są zidentyfikowane, my je znamy. Informowaliśmy opiekę społeczną i nie chcą pomocy. Taki tryb życia wybrali. Ktoś kto siedzi na ławce i nic nie robi nie można ukarać.

Radny W. Grzesiak powiedział, że czeka na odpowiedź ile mandatów było na tym spornym terenie przez okres 1,5-3 miesięcy? I chciałbym je zobaczyć oczywiście.

Pan A. Sadowski odpowiedział: informację o ilości mandatów przekazaliśmy pani Wiceburmistrz. Jeżeli chodzi o to na kogo nałożone były mandaty to takiej informacji pan nie otrzyma.

Co do zdarzenia które pan zgłaszał, tego dnia osobiście tam byłem. Pan poinformował, że stoi samochód na klepisku. Ciekawe jaką mam mieć podstawę prawną do podjęcia jakiś działań wobec takiej osoby? Ja jej nie znajduję. Nie jest niszczona zieleń, nie znajduję podstaw do wyciągania konsekwencji prawnych.

Radny W. Grzesiak powiedział: jest taki przepis, że teren zielony, to jest teren, który jest koszony dwa razy w roku, jest użytkowany i teren tej działki jest koszony dwa razy w roku. I to jest podstawą do nałożenia mandatu.

Pan A. Sadowski odpowiedział, że nie ma legalnej definicji terenu zielonego. I tu nie ma mowy o koszeniu i innych sprawach. Tam gdzie stały pojazdy na tym terenie zielonym oczywiście wyciągnęliśmy konsekwencje i były też pouczenia. Tu się mówi o terenach zielonych przeznaczonych do użytku publicznego, a tam niestety nie mogę.

Pan Burmistrz odpowiedział na pytania:

- dotyczące zlikwidowanego placu zabaw – są rozmowy z mieszkańcami, bo trochę zmieniła się koncepcja. Rozmawiałem ostatnio z prezesem spółdzielni, bo tam chodzi o koszty.

Radny K. Olszewski powiedział: to teraz się zastanawiam czy była potrzeba pilna rozebrania tego placu skoro w innych miejscowościach są przy drogach, przy parkingach takie place zabaw i nikt tam tego nie rozbiera.

Pan Burmistrz dodał, że to nie nasz plac zabaw. Nie my go rozbieraliśmy. Ciężko żebyśmy my jako urząd ponosili koszty, gdy obowiązek nałożono na spółdzielnię.

Radny K. Olszewski dodał, że będzie monitorował ten plac zabaw, bo jest mieszkańcom potrzebny.

Pan A. Sadowski odpowiedział na pytanie dotyczące samochodu przy Bratku – nie ma żadnych symptomów, które by świadczyły, że ten pojazd został porzucony. Jest wyposażony w tablice rejestracyjne, napompowane koła. Nie ma specjalnych podstaw żeby podejmować jakieś działania do usunięcia tego pojazdu. Moim zdaniem ten pojazd może tam stać.

I jeszcze sprawa – interwencja w parku. Żeby się odnieść to musiałbym znać datę i godzinę. Nigdy tam nie mieliśmy jakiś problemów. Zawsze jak tam byliśmy to młodzież jest tam spokojna, nic takiego się tam nie dzieje oprócz pouczeń dotyczących zaśmiecania tych miejsc słonecznikiem. Być może to było czyjeś subiektywne odczucie.

Przewodnicząca Rady dodała, że może to było raczej w kwestii tego, że ta pani poczuła się zaniepokojona i to nie zarzut ale bardziej oczekiwania co do przyszłych działań.

Pan Burmistrz powiedział, że tam często są patrole policji. Czasami młodzież nie zachowuje się źle, tylko tak jak zachowuje się młodzież i może ktoś starszy odbiera to inaczej. Ale idzie ku lepszemu.

Radny J. Konat zapytał: czy wspólnie ze Starostwem nie można wyznaczyć miejsca na lądowisko?

Pan Burmistrz odpowiedział, że często jest tak, że śmigłowiec ląduje najbliżej miejsca wypadku.

Radny K. Olszewski dodał, że informacje o miejscach lądowania są. Instrukcja taka jest.

Pan Burmistrz odpowiedział na pytanie dotyczące pomnika, to trzeba sprawdzić.

Materiały na sesję, to już kwestia żeby z Przewodniczącą, z panią Marzeną i radnymi dogadać komu pasuje.

Przewodnicząca Rady dodała, że jest to też kwestia statutu.

Pan Sekretarz powiedział, że statut jest elastyczny. Mówi, że w każdy skuteczny sposób.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że statut wymaga pewnych zmian i doprecyzowania. Kwestia przekazywania materiałów, to z mojej strony wielokrotnie padał taki argument żeby to sprawniej przebiegało i żeby dostarczać materiały z pewnym wyprzedzeniem. Rozumiem, że nie zawsze, że są sytuacje wyjątkowe, natomiast jednak oczekuję, że będzie to przebiegało sprawniej niż dotychczas. I sesje i komisje pokazały, że są pewne braki, co skutkuje tym, że radnym nie mogę tych materiałów dostarczyć w odpowiednim terminie. Kwestia tego w jaki sposób będą doręczane to z większością porozumieliśmy się, natomiast nie zwalnia to państwa

kierowników i pana Sekretarza żeby materiały wpływały do biura Rady w odpowiednim terminie.

Pan Sekretarz powiedział: materiały są w miarę dostarczane, natomiast mówicie, że w formie elektronicznej, to w przypadku państwa to kwestia wydrukowania tego. My w urzędzie do końca bieżącego roku wdrożymy elektroniczny obieg dokumentów.

Przewodnicząca Rady powiedziała: myślę, że co do tego w jakiej formie byliśmy zgodni.

Pan Sekretarz dodał, że można się zastanowić nad tabletami.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że są znacznie poważniejsze potrzeby niż te tablety. Proste formy wystarczą, byle by obieg dokumentów był terminowy i właściwy. Proszę to wziąć pod uwagę.

Pan Burmistrz odpowiedział na pozostałe pytania: kwestia strefy relaksu, to być może zdarzają się tam takie sytuacje. Lokalizacja takiego miejsca zawsze jest trudna, bo zdania są podzielone.

Pan B. Wachowiak odpowiedział na pytanie dotyczące przerw w szkołach – po trzeciej lekcji w każdej szkole jest 15 minut przerwy. Mogą być różnice dotyczące dalszych zajęć po szóstej lekcji. Generalna zasada jest taka, że każda inna przerwa trwa 10 minut. Wprowadzenie drugiej długiej przerwy np. po piątej lekcji nie spowoduje tego, że wszystkim nauczycielom, którzy w różnych godzinach realizują zajęcia dodatkowe zdążą na zajęcia.

Generalnie z dyrektorami tą drugą przerwę omówię, przy czym nie wiem czy to rozwiąże temat.

Radna I. Markiewicz powiedziała, że jej mąż, który jest nauczycielem, przemieszcza się ze szkoły do szkoły i z tym jest problem. Dostałam sygnał żeby to było po piątej lekcji. Widocznie ma to wpływ na funkcjonowanie szkoły i nauczycieli.

Ad. 5

Przewodnicząca Rady o godz. 14:37 zakończyła posiedzenie komisji.

Protokołowała:

M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodnicząca Rady:

M. Stepniak
M. Stepniak